Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni

*Orędzie papieża Benedykta XVI
na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*

Drodzy bracia i siostry!

W związku ze zbliżającym się Światowym Dniem Środków Społecznego Przekazu pragnę przedstawić wam garść refleksji, związanych z tegorocznym tematem: „Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni”. Istotnie, pod wpływem nowych technologii cyfrowych ulegają zmianie podstawowe modele komunikacji i relacje międzyludzkie. Zmiany te są szczególnie widoczne wśród ludzi młodych, którzy wychowali się w ścisłym kontakcie z nowymi technikami komunikacji i dobrze się czują w cyfrowym świecie, który z kolei często wydaje się obcy tym z nas, dorosłym, którzy musieli uczyć się rozumieć i doceniać, jakie możliwości komunikacji on stwarza. W tegorocznym Orędziu zwracam się więc szczególnie do tych, którzy należą do tzw. „pokolenia cyfrowego”, i z nimi chciałbym się podzielić kilkoma myślami na temat nadzwyczajnego bogactwa, jakim są nowe technologie, kiedy wykorzystuje się je, by pogłębiać zrozumienie i ludzką solidarność. Technologie te są prawdziwym darem dla ludzkości. Musimy zatem sprawić, aby mogli z nich korzystać wszyscy ludzie i wspólnoty, zwłaszcza potrzebujący i bezbronni.

Dostęp do telefonów komórkowych i komputerów, w połączeniu z globalnym zasięgiem oraz rozprzestrzenianiem się internetu, stworzył wiele dróg, jakimi momentalnie można przysyłać słowa i obrazy do najodleglejszych i najbardziej odosobnionych zakątków świata, co było oczywiście niewyobrażalne dla wcześniejszych pokoleń. Młodzież w szczególności zdała sobie sprawę z tego, jak ogromne możliwości stwarzają nowe media w zakresie łączności, komunikacji i porozumienia między jednostkami i wspólnotami, i korzysta z nich, by utrzymywać kontakty z przyjaciółmi, zawierać nowe znajomości, tworzyć wspólnoty i sieci, szukać informacji i wiadomości, dzielić się poglądami i opiniami.

Ta nowa kultura komunikacji jest źródłem wielu korzyści: rodziny mogą utrzymywać kontakt, nawet jeśli dzielą je wielkie odległości, studenci i naukowcy mają łatwiejszy i natychmiastowy dostęp do dokumentów, źródeł i odkryć naukowych, co pozwala im pracować zespołowo, nawet jeśli każdy z nich przebywa w innym miejscu. Ponadto dzięki interaktywnej naturze nowych mediów możliwe są bardziej dynamiczne formy nauczania i komunikacji, przyczyniające się tym samym do postępu społecznego.

O ile może zadziwiać szybkość, z jaką nowe technologie stały się bardziej niezawodne i skuteczne, o tyle nie powinna zaskakiwać ich popularność wśród użytkowników, gdyż zaspokajają one podstawowe pragnienie człowieka, jakim jest nawiązywanie relacji z innymi ludźmi. To pragnienie komunikacji i przyjaźni jest zakorzenione w naszej ludzkiej naturze i nie może być rozumiane jedynie jako reakcja na nowinki technologiczne. W świetle przesłania biblijnego powinno być ono odczytywane jako odzwierciedlenie naszego udziału w komunikatywnej i jednoczącej miłości Boga, który pragnie zgromadzić całą ludzkość w jednej rodzinie. Kiedy odczuwamy potrzebę zbliżenia się do innych ludzi, kiedy chcemy ich lepiej poznać i dać się im poznać, odpowiadamy na powołanie Boże – powołanie wpisane w naszą naturę istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, Boga komunikacji i komunii.

Pragnienie łączności i instynkt komunikowania się, tak oczywiste we współczesnej kulturze, w rzeczywistości nie są niczym innym jak nowoczesnym wyrazem podstawowej i stałej skłonności człowieka do przekraczania samego siebie, by nawiązywać relacje z innymi ludźmi. Kiedy bowiem otwieramy się na innych, zaspokajamy nasze najgłębsze potrzeby i osiągamy pełnię człowieczeństwa. Bóg stworzył nas przecież do miłości. Nie mówię oczywiście o relacjach krótkich i powierzchownych, mówię o prawdziwej miłości, która stanowi centrum moralnego nauczania Jezusa: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”, oraz: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mk 12, 30–31). Gdy rozważamy w tym świetle znaczenie nowych technologii, ważne jest, by nie koncentrować się jedynie na fakcie, że niewątpliwie ułatwiają nawiązywanie kontaktów między ludźmi, ale brać pod uwagę także jakość

tęgo, co znajduje się w obiegu za ich pośrednictwem. Pragnę zachęcić wszystkich ludzi dobrej woli, działających w rozwijającym się świecie komunikacji cyfrowej, aby z zaangażowaniem rozpowszechniali kulturę poszanowania, dialogu i przyjaźni.

Zatem ci wszyscy, którzy zajmują się produkcją i rozpowszechnianiem tego, co przekazują nowe media, nie mogą nie poczuwać się do obowiązku szanowania godności i wartości osoby. Jeśli nowe technologie mają służyć dobru jednostki i społeczeństwa, ich użytkownicy powinni unikać używania słów i obrazów deprecjonujących człowieka, a zatem odrzucić wszystko to, co podsyca nienawiść i nietolerancję, zubaża piękno i intymność ludzkiej seksualności oraz wykorzystuje słabych i bezbronnych.

Nowe technologie otworzyły także drogę do dialogu między ludźmi z różnych krajów, kultur i religii. Nowa przestrzeń cyfrowa, tzw. *cyber-space*, pozwala spotykać się i poznawać wartości i tradycje innych. Aby tego typu spotkania były owocne, konieczne są uczciwe i poprawne formy wyrazu oraz uważne i pełne szacunku słuchanie. Dialog powinien być zakorzeniony w szczerym i obustronnym poszukiwaniu prawdy, by mógł prowadzić do lepszego porozumienia i większej tolerancji. Życie nie składa się po prostu z następujących po sobie zdarzeń i doświadczeń. Jest raczej poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Przez wzgląd na nie dokonujemy wyborów, korzystamy z wolności, i w nich – w prawdzie, dobru i pięknie – odnajdujemy szczęście i radość. Nie należy dawać się zwieść tym, którzy zwyczajnie szukają w nas konsumentów na rynku o nieograniczonych możliwościach, gdzie już sam wybór staje się dobrem, nowość podszywa się pod piękno, a subiektywne doświadczenie zastępuje prawdę.

Pojęcie przyjaźni jest bardzo często używane w słownictwie serwisów społecznościowych, jakie pojawiły się w ostatnich latach. Pojęcie to jest jedną z najszlachetniejszych zdobyczy ludzkiej kultury. W przyjaźni i poprzez przyjaźń wzrastamy i rozwijamy się jako istoty ludzkie. Z tego względu prawdziwa przyjaźń od zawsze uznawana jest za największe bogactwo, jakie może zyskać człowiek. Dlatego też należy uważać, by pojęcia i doświadczenia przyjaźni nie banalizować. Byłoby rzeczą smutną, gdyby nasze pragnienie podtrzymywania i rozwijania przyjaźni on-line realizowało się kosztem czasu dla rodziny, sąsiadów i tych wszystkich,

których spotykamy na co dzień – w miejscu pracy, w szkole czy w wolnym czasie. Kiedy bowiem pragnienie wirtualnej łączności staje się obsesją, człowiek zaczyna się izolować, zrywając realne więzi społeczne. Prowadzi to także do zakłócenia sposobu wypoczynku, ciszy i refleksji, które są niezbędne dla zdrowego rozwoju człowieka.

Przyjaźń jest wielkim ludzkim dobrem, lecz traktowana jako cel sam w sobie, traci wartość. Przyjaciele powinni się wspierać i wzajemnie zachęcać do rozwijania swych darów i talentów oraz do wykorzystywania ich dla dobra wspólnoty ludzkiej. W tym kontekście cieszy fakt, że powstają nowe sieci cyfrowe, mające umacniać ludzką solidarność, pokój i sprawiedliwość, prawa człowieka oraz poszanowanie życia i piękna stworzenia. Sieci te mogą ułatwiać współpracę między społecznościami ludzkimi z różnych obszarów geograficznych i kulturowych, pozwalając im pogłębić wspólne wartości ludzkie i poczucie współodpowiedzialności za dobro wszystkich. Należy jednak zadbać o to, by ten cyfrowy świat, w którym takie sieci mogą powstawać, był rzeczywiście dostępny dla wszystkich. Byłoby niepowetowaną stratą dla przyszłości rodzaju ludzkiego, gdyby do nowych narzędzi komunikacji, pozwalających na szybsze i skuteczniejsze dzielenie się wiedzą i informacjami, nie miały dostępu osoby i tak już zepchnięte na margines ekonomiczny i społeczny, lub gdyby te narzędzia przyczyniały się jedynie do pogłębiania przepaści, jaka oddziela ludzi ubogich od nowych sieci, rozwijających się w służbie informacji i socjalizacji.

Na zakończenie tego Orędzia chciałbym zwrócić się w szczególności do młodych katolików i wezwać ich, by do tego cyfrowego świata wnosili świadectwo swojej wiary. Moi drodzy, uważajcie za swój obowiązek wprowadzanie w kulturę tego nowego środowiska komunikacyjno-informacyjnego wartości, na których opiera się wasze życie! W pierwszych latach Kościoła apostołowie wraz z uczniami szerzyli Dobrą Nowinę w świecie grecko-rzymskim. W tamtych czasach, aby ewangelizacja mogła być skuteczna, należało wnikliwie zrozumieć kulturę i obyczaje ówczesnych ludów pogańskich, żeby móc dotrzeć do ich serc i umysłów. Podobnie i dziś głoszenie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga dogłębnego ich poznania, aby móc je potem odpowiednio wykorzystać. Szczególnie do was, młodych, którzy z naturalną niemal

łatwością posługujecie się tymi nowymi środkami komunikacji, należy zadanie ewangelizacji tego „cyfrowego kontynentu”. Z entuzjazmem głosicie Ewangelię waszym rówieśnikom! Znacie ich lęki i nadzieje, ich zapał i rozczarowania. Najcenniejszym darem, jaki możecie im ofiarować, jest dzielenie się z nimi Dobrą Nowiną o Bogu, który stał się człowiekiem, cierpiał, umarł i zmartwychwstał, by zbawić ludzkość. Ludzkie serce gorąco pragnie świata, w którym króluje miłość, ludzie dzielą się darami, gdzie buduje się jedność, gdzie wolność odnajduje swe znaczenie w prawdzie oraz gdzie tożsamość każdego realizuje się we wzajemnym poszanowaniu. Wiara może odpowiedzieć na te oczekiwania: Bądźcie jej zwiastunami! Papież jest przy was modlitwą i wam błogosławi.

Watykan, 24 stycznia 2009 r.

BERNADETA CICH

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Łączność w rozłączności

Imperatyw „poszukiwania Innego” jako podstawa rozwoju komunikatorów w zmediatyzowanej rzeczywistości i budowania nowych relacji.

Roważania w świetle Orędzia papieża Benedykta XVI na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.

W poszukiwaniu Człowieka – mediatyzacja

Intensywny, dynamiczny i niemożliwy do powstrzymania rozwój technologii cyfrowych jest przyczyną powstawania nowych zjawisk w przestrzeni społeczno-kulturowej. Zmieniają się relacje międzyludzkie, percepcja poznawcza człowieka i mentalny ogląd rzeczywistości, jak również przestrzeń fizyczna, w której człowiek funkcjonuje. Dostęp do informacji i możliwość jej nadawania zasada się na wielu rozmaitych nośnikach cyfrowych. Digitalizacja danych jest standardem. Ciągłe bycie on-line zmienia świadomość czasoprzestrzeni. Zmienia się również język komunikacji, jest bardziej obrazowy lub jest obrazem. Zjawisko to określane jest jako mediatyzacja. Jest to proces zmian, który prócz zdobyczy technologicznych pociąga za sobą zmiany w samym człowieku, jak i w jego relacjach – społecznych, wspólnotowych, rodzinnych. Rodzaj tych przemian precyzyjnie ujmuje Michał Drożdż:

Mediatyzacja w sensie ścisłym nie jest procesem jednorodnym, ale raczej platformą wyrażającą wiele jednostkowych procesów przemian medialnych. Możemy wymienić na początek tylko niektóre z nich: transformacja form komunikacji międzyludzkiej i medialnej (dywergencja, konwergencja i intermedialność), rozwój nowych kanałów przekazu (digitalizacja), transformacja struktur instytucji medialnych (kartelizacja), zmiana form i gatunków medialnych, zmiany funk-

cji i dysfunkcji mediów, zmiany waloryzacji przekazów medialnych (komercjalizacja), kompresja przestrzenna i czasowa możliwości komunikacji i informacji (translokacja czasowa i przestrzenna), zmiany charakteru masowości, unifikacja form i treści przekazu (globalizacja), zmiany w przestrzeni odbiorców przekazów, przemiany w stylu życia jednostek i społeczeństw (konsumpcjonizm medialny), przemiany kryteriów i systemów wartościowania, mediatyzacja relacji społecznych, transformacja i modernizacja sfery publicznej itd.¹

Aplikacje, media społecznościowe, komunikatory, gry, okulary wirtualnej rzeczywistości, platformy internetowe są przestrzenią cyfrową do funkcjonowania w nowej rzeczywistości, ale też miejscem jej tworzenia. „Silniej zaczynają istnieć rzeczywistości alternatywne, zmaksymalizowane odwzorowaniami świata realnego, zastępujące go inną, bardziej relatywną i aktualną jego wersją, tj. światami zwirtualizowanymi”² – pisze Ignacy Fiut. Człowiek, który tworzy narzędzia cyfrowe, przestrzenie wirtualne, a w nich komunikaty medialne sam jest kształtowany przez tak rozumianą mediosferę. W definicjach mediatyzacji, które wypływają z obserwacji tego zjawiska wyraźnie zaznaczają się dwa pojęcia:

1. Komunikacja – jako dążenie do porozumiewania się, wysyłania informacji, kontaktu ze światem, otoczeniem, człowiekiem, oczekiwanie interakcji. Ale jest to również dążenie do rozwijania komunikatorów i specyfikowania ich do rozmaitych dziedzin życia.

2. Obraz – jako kod komunikatu, który staje się „językiem mediatyzacji” w rozumieniu fotografii i filmu oraz fenomenu mentalnego. Jego skrótość, ładunek emocjonalny, barwność, tempo dotarcia i wieloznaczność sprawiają, że narzędzia komunikacji rozwijane są w kierunku możliwości przesyłania obrazu. Język słów zaczyna się również podporządkowywać zasadom obrazu. Staje się coraz bardziej skrótowy, uproszczony, krótsze zdania towarzyszą obrazowi cyfrowemu, zamiast zapisać można nagrać filmową wypowiedź i zamieścić w mediach społecznościowych.

¹ M. Drożdż, *The mediatization of life – an attempt to capture the phenomenon*, [w:] „Zeszyty prasoznawcze” 58 (2015) nr 1, s. 3.

² I. Fiut, *Ontologia komunikowania. Próba projektu*, [w:] „Zeszyty prasoznawcze” 58 (2015) nr 1, s. 23.

Konsekwencje mediatyzacji, wpływ zmian na człowieka, na jego tożsamość, dobrostan psychiczny, poczucie godności i nowy sposób funkcjonowania w relacjach i społeczeństwie nie są ostatecznie zbadane. Proces trwa, trwają interdyscyplinarne badania.

Benedykt wyraźnie w swoim orędziu ujawnia świadomość zmian mediatyzacyjnych. Przede wszystkim zauważa potrzebę zwrócenia się ku istotnym cechom natury ludzkiej. Ciągłe przypominanie kim jest człowiek, jak się ujawnia jego człowieczeństwo jest ważną czynnością w funkcjonowaniu w przestrzeni mediosfery. Jest to poszukiwanie Człowieka, którego świadomość ontologicznej tożsamości wyznaczonej przez Boga, która przejawia się w dążeniu do miłości może się zagubić, „rozmyć”, rozproszyc w zmediatyzowanej przestrzeni. Dlatego już sam tytuł Orędzia Benedykta postuluje: „Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni”³. A więc szacunek, dialog i przyjaźń to ważne pojęcia, które winny kształtować „nowe relacje” jakie powstają na bazie nowej możliwości technologicznych.

Nowe relacje

Istotnie pod wpływem nowych technologii cyfrowych ulegają zmianie podstawowe modele komunikacji i relacje międzyludzkie. Zmiany te są szczególnie widoczne wśród ludzi młodych, którzy wychowali się w ścisłym kontakcie z nowymi technikami komunikacji i dobrze się czują w cyfrowym świecie, który z kolei często wydaje się obcy tym z nas, dorosłych, którzy musieli uczyć się rozumieć i doceniać, jakie możliwości komunikacji on stwarza.⁴

Benedykt widzi znaczną różnicę pomiędzy pokoleniem młodych osób, które doskonale poruszają się w „cyfrowym świecie”, a w zasadzie jest on integralną częścią ich codziennej egzystencji, a pokoleniem osób, które umiały żyć bez narzędzi cyfrowych, technologii, nieustanych bodźców

³ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni. Orędzie papieża Benedykta XVI na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, s. 85–89 w niniejszym tomie.

⁴ Tamże.

informacyjnych, ale też bez możliwości tworzenia nowych relacji, kształtowanych za pośrednictwem internetu. Są to relacje, które pozostają w świecie wirtualnym lub przenoszą się do świata realnego. Uczestnicy gier z twarzami awatarów oddaleni od siebie o tysiące kilometrów lub z jednego miasta, mogą nigdy się nie spotkać. Ich rozmowa to dialogi postaci z wirtualnego świata gry, a imiona wymyślone. Pasjonaci zdjęć fotograficznych, danego gatunku filmowego, starych samochodów, czy kuchni orientalnej mogą rozwijać swoje pasje w kontakcie z członkiem danej grupy zainteresowań. Rozmawiać z nim, wymieniać wiedzę i poglądy, ale nigdy się nie spotkać, choćby z racji zamieszkiwania krajów na dwóch różnych kontynentach. Nauka języka z *native speakerem* może odbywać się dzięki komunikatorowi Skype.

Nowe media, nowe technologie umożliwiają też wyjście poza świat wirtualny do świata realnego, a nawet w tym celu są tworzone. Platforma usługowa i jednocześnie aplikacja BlablaCar daje możliwość podróżowania z obcymi osobami. Uczestnictwo w tej platformie i zgłaszanie swojej oferty buduje obraz zaufania wśród obcych sobie osób. Samo spotkanie, podróż jest spotkaniem jednorazowym, na moment podróży, ale jest też jednoczeniem się dla wspólnego celu – tańszego przejazdu i towarzysstwa. *Couchsurfing* daje możliwość darmowego nocowania i udostępniania swoich miejsc noclegowy osobom z całego świata. Stopień zaufania *couchsurferów* i otwartości jest bardzo duży. To wyraźna przestrzeń wiary w uczciwość człowieka i otwartości na potrzeby drugiego, obcego, często odmiennego kulturowo. Jednakże te relacje nie są długotrwałe, to spotkanie na chwilę, na moment, na kilka dni. Odwiedzający się ludzie potem nie utrzymują relacji, mogą się już więcej nie spotkać. Wydarzenia w mediach społecznościowych mogą skupić przypadkowe osoby, które wspólnie wyjadą na narty, bądź kurs windsurfingowy. Benedykt podkreśla potencjał internetu i nowych mediów w dynamizowaniu rozwoju naukowo-społecznego. Nowe media, które budują wirtualne miejsce spotkań, stwarzają równocześnie nowy sposób bycia. Są przestrzenią dbania o wspólne ludzkie wartości jak pokój, przyjaźń, prawa człowieka. Ale też łatwy dostęp do dóbr intelektualnych:

[...] studenci i naukowcy mają łatwiejszy i natychmiastowy dostęp do dokumentów, źródeł i odkryć naukowych, co pozwala im pracować zespołowo, nawet jeśli każdy z nich przebywa w innym miejscu. Ponadto dzięki interaktywnej naturze nowych mediów możliwe są bardziej dynamiczne formy nauczania i komunikacji [...].⁵

A co bardzo ważne widzi w komunikatorach cyfrowych szansę dla trwałości rodziny i pogodzenia wymogów zawodowych współczesnej cywilizacji z życiem rodzinnym, relacjami rodzicielskimi i małżeńskimi, pisząc, że rodziny mogą utrzymywać kontakt nawet jeśli dzieli je duża odległość.

To tylko kilka przykładów relacji. Te pozostające na poziomie wirtualnym – mogą budzić wątpliwości. Benedykt przestrzega:

Byłoby rzeczą smutną, gdyby nasze pragnienie podtrzymywania i rozwijania przyjaźni on-line realizowało się kosztem czasu dla rodziny, sąsiadów i tych wszystkich, których spotykamy na co dzień – w miejscu pracy, w szkole czy w wolnym czasie. Kiedy bowiem pragnienie wirtualnej łączności staje się obsesją, człowiek zaczyna się izolować, zrywając realne więzi społeczne. Prowadzi to także do zakłócenia sposobu wypoczynku, ciszy i refleksji, które są niezbędne dla zdrowego rozwoju człowieka.⁶

Tu rozłączność, bycie za zasłoną platform cyfrowych może pogłębiać poczucie odosobnienia, odizolowania, mimo bycia we wspólnocie, ponieważ jest to wspólnota wirtualna. Te znajdujące swój finał w świecie realnym wydają się bardziej spełnione, budują większe poczucie wspólnoty, łączności, przyjaźni. Benedykt nie dokonuje wprost takiego podziału. Swoją uwagę skupia na pozytywnych aspektach nowych technologii. W zasadzie je afirmuje, doceniając ogromny ich potencjał w budowaniu jedności przez zrozumienie i solidarność, a co za tym idzie otwartość na dialog:

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

W tegorocznym Orędziu zwracam się więc szczególnie do tych, którzy należą do tzw. „pokolenia cyfrowego”, i z nimi chciałbym się podzielić kilkoma myślami na temat nadzwyczajnego bogactwa, jakim są nowe technologie, kiedy wykorzystuje się je, by pogłębiać zrozumienie i ludzką solidarność.⁷

Co istotne, Benedykt podkreśla potrzebę świadomego wykorzystania nowych technologii w celu łączenia ludzi, jednoczenia ich na rzecz wspólnego dobra:

Młodzież w szczególny sposób zdała sobie sprawę z tego, jak ogromne możliwości stwarzają nowe media w zakresie łączności, komunikacji i porozumienia między jednostkami i wspólnotami, i korzysta z nich, by utrzymywać kontakty z przyjaciółmi, zawierać nowe znajomości, tworzyć wspólnoty i sieci, szukać informacji i wiadomości, dzielić się poglądami i opiniami.⁸

Szybkiej wymianie informacji służą również wszelkiego rodzaju cyfrowe komunikatory. Messenger, zintegrowany z portalem Facebook, i ciągłe podłączenie do internetu bez wylogowania umożliwiają natychmiastowy odbiór wiadomości. Podobnie działa odpowiednia konfiguracja poczty Google’a ze smartfonem, gdzie wiadomości ze względu na czas dostępu funkcjonują jak smsy. Snapchat umożliwia przesyłanie krótkiego filmu z momentami z życia (tzw. snapa) do wybranej grupy odbiorców. Instagram jest fotograficznym serwisem społecznościowym, w którym komunikować można się tylko za pomocą fotografii. Wszelkie komunikatory zapewniają ciągłość dostępu, wysyłania i odbierania wiadomości.

Możliwości, o których pisze Benedykt charakteryzujące proces mediatyzacji tworzą „nowe relacje”, ale i wprowadzają istotne zmiany w świadomości poczucia czasu i przestrzeni. Tworzy się wrażenie „nieskończonej teraźniejszości” – bycia w ciągłym, nieprzerwanym kontakcie. Strumień

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

bodźców zdaje się rozpraszać umysł lub tworzyć, nową percepcję. Jest to fragmentaryczny odbiór wielu rozmaitych treści i wykonywanie jednoczesnych czynności. Nawet jeśli jesteśmy wyłączeni, strumień płynie i w każdej chwili możemy się podłączyć. Daje to poczucie wiecznego trwania, bycia w kontakcie, bycia online. Ignacy Fiut pisze:

Tradycyjne, ekstensywne poczucie czasu zostaje zastąpione „czasem intensywnym” w postaci krótkich teleinterwałów, utrzymujących podmiot w poczuciu „niekończącej się teraźniejszości”. Następuje w niej fuzja obrazu i jego przedmiotu, a sam świat rzeczywisty, ulega symulacji, rodzącej u odbiorcy poczucie hybrydalności świata, w którym żyje.⁹

Jednakże Benedykt zachęca do głębszego i bardziej świadomego, celowego poszukiwania sensu. Tak, aby człowiek nie stał się biernym obserwatorem przepływających treści, ale nad nimi panował, świadomie wybierał:

Życie nie składa się po prostu z następujących po sobie zdarzeń i doświadczeń. Jest raczej poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Przez wzgląd na nie dokonujemy wyborów, korzystamy z wolności, i w nich – w prawdzie, dobru i pięknie – odnajdujemy szczęście i radość.¹⁰

Mimo niepewności konsekwencji procesów mediatyzacji i ich wpływie na człowieka, papież Benedykt proponuje postawę pozytywną. Nowych technologii trzeba się uczyć, doceniać je i próbować zrozumieć. Ale należy pamiętać, że są one narzędziem w rękach człowieka, nie odwrotnie i, co najważniejsze, narzędziem do budowania wspólnoty, także wirtualnej wspólnoty, w której trzeba uczestniczyć, aby nie ulec wykluczeniu. Nowe technologie stają się narzędziem pogłębienia więzi społecznych, poczucia wspólnoty, współuczestnictwa:

⁹ I. Fiut, *Ontologia komunikowania. Próba projektu*, „Zeszyty prasoznawcze” 58 (2015) nr 1, s. 22.

¹⁰ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni...*, dz. cyt.

Technologie te są prawdziwym darem dla ludzkości. Musimy zatem sprawić, aby mogli z nich korzystać wszyscy ludzie i wspólnoty, zwłaszcza potrzebujący i bezbronni.¹¹

Myśl Benedykta ujawnia jego świadomość potrzeb społecznych w dziedzinie rozwoju tzw. społeczeństwa informacyjnego i wpisuje w światowe działania podnoszące umiejętności informatyczne osób zagrożonych wykluczeniem. Przykładem obrazującym realizację takich potrzeb niech będzie polski program: Polska Cyfrowa Równych Szans¹².

Taka postawa papieża to wyraz troski o ludzi i wspólnoty społeczne, które budują się przez uczestniczenie w cyfrowym świecie. Świat technologii to dar i wyzwanie dla tych, którzy w tym świecie nie uczestniczą. Udostępnianie tego świata jest zadaniem dla „pokolenia cyfrowego”, które zapobiega w ten sposób wykluczeniu ze społeczności potrzebujących i bezbronych, a więc papież zachęca do empatii i otwartości. To kształtowanie etycznej postawy w duchu personalizmu w zmediatyzowanej rzeczywistości:

Byłoby niepowetowaną stratą dla przyszłości rodzaju ludzkiego, gdyby do nowych narzędzi komunikacji, pozwalających na szybsze i skuteczniejsze dzielenie się wiedzą i informacjami, nie miały dostępu osoby i tak już zepchnięte na margines ekonomiczny i społeczny, lub gdyby te narzędzia przyczyniały się jedynie do pogłębiania przepaści, jaka oddziela ludzi ubogich od nowych sieci, rozwijających się w służbie informacji i socjalizacji.¹³

¹¹ Tamże.

¹² Polska Cyfrowa Równych Szans to program, którego głównym celem jest przybliżenie korzyści płynących z umiejętności poruszania się w internecie ludziom po pięćdziesiątym roku życia.

Posiadanie umiejętności korzystania z sieci, służy poprawianiu jakości życia i pracy. Bez działań na rzecz ich rozwijania osoby pozbawione e-kompetencji będą wykluczone z możliwości dostępu do wielu dóbr i usług”. Polska Cyfrowa Równych Szans, <http://seniorzy.uml.lodz.pl/w-480.html> (11.10.2016).

¹³ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni...*, dz. cyt.

Imperatyw „poszukiwania Innego”

Można zaryzykować stwierdzenie, że papież w swoim Orędziu przedstawia antropologiczną genezę mediatyzacji. Człowiek w swej naturze dąży do tworzenia relacji z innymi, jest istotą społeczną. Aby taką relację stworzyć musi siebie przekroczyć, wyjść poza własne „ja” w stronę Innego, jak powiedzielibyśmy, używając języka filozofii dialogu. Bez komunikowania się z otoczeniem, drugim człowiekiem już od momentu narodzin, nie jest w stanie przeżyć. Jego tożsamość konstituuje się w relacji. Co więcej swoje „ja”, odrębne, indywidualne, oryginalne i niepowtarzalne może uświadomić sobie, określić poprzez Innego, odmiennego. Ten komunikacyjny imperatyw wpisany w naturę ludzką zdaje się być siłą napędową nowych technologii, których podstawowym zadaniem jest ułatwianie komunikacji, skracanie czasu wymiany komunikatów, stworzenie możliwości bycia w ciągłym kontakcie. A cechą charakterystyczną mediatyzacji jest jej „komunikacyjność”, czyli dążenie do poszerzania sfery możliwości przekazu i odbioru komunikatów w całej rozciągłości tego znaczenia:

O ile może zadziwiać szybkość, z jaką nowe technologie stały się bardziej niezawodne i skuteczne, o tyle nie powinna zaskakiwać ich popularność wśród użytkowników, gdyż zaspokajają one podstawowe pragnienie człowieka, jakim jest nawiązywanie relacji z innymi ludźmi. To pragnienie komunikacji i przyjaźni jest zakorzenione w naszej ludzkiej naturze i nie może być rozumiane jedynie jako reakcja na nowinki technologiczne.¹⁴

Jednakże to pragnienie relacji, przekraczania siebie prowadzi dalej lub raczej wypływa z Bożego zamysłu. Papież nadaje mediatyzacji i przestrzeni mediosfery teologicznego wymiaru. Może stać się ona przestrzenią do budowania wspólnoty:

W świetle przesłania biblijnego powinno być ono odczytywane jako odzwierciedlenie naszego udziału w komunikatywnej i jednoczącej

¹⁴ Tamże.

miłości Boga, który pragnie zgromadzić całą ludzkość w jednej rodzinie. Kiedy odczuwamy potrzebę zbliżenia się do innych ludzi, kiedy chcemy ich lepiej poznać i dać się im poznać, odpowiadamy na powołanie Boże – powołanie wpisane w naszą naturę istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, Boga komunikacji i komunii.¹⁵

Wspólnym mianownikiem, fundamentem powstawania komunikatorów i uczestnictwa za pomocą nowych mediów we wspólnotach jest wpisane w naturę ludzką dążenie do komunii – bycia razem, dawania siebie, obecności, przekraczania siebie w kierunku Innego, żeby z nim się porozumieć. Człowiek staje się w relacji, w budowaniu więzi, co jest zamysłem Boga, który łączy swoje stworzenie. Nowe media w świetle myśli papieża stają się również szansą wychodzenia ze swego egocentryzmu w kierunku drugiego człowieka. To przeciwdziałanie samotności i osvajanie świata, dzięki szerokiemu poczuciu wspólnoty i możliwości budowania tej wspólnoty. Poznawanie Innego, gromadzenie się wokół wspólnej sprawy daje szansę wyzbywania się lęku i buduje świat zaufania i otwartości oraz wymiany dóbr. Jest to kontynuacja myśli na temat rewolucji technologicznej Jana Pawła II, o czym pisze Andrzej Baczyński:

Jej dominujące rysy Jan Paweł II nakreślił w encyklice *Redemptoris missio*, nazywając środki przekazu, zdolne do jednoczenia ludzkości na kształt „globalnej wioski” – pierwszym aeropagiem współczesnego świata. Nabrały one takiego znaczenia, stwierdza papież, że są dla wielu głównym narzędziem kierującym i inspirującym postawy indywidualne, rodzinne i społeczne.¹⁶

„Globalna wioska” u Jana Pawła II, „jedna rodzina” u Benedykta to obrazy wspólnoty opartej na relacjach, w której człowiek osiąga pełnię swojego człowieczeństwa, ponieważ tylko w otwarciu na innych jak pisze

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Baczyński, *Nie lękajcie się mediów*, [w:] A. Baczyński, M. Drożdż, *Nie lękajcie się. Jan Paweł II i media*, Kraków 2011, s. 40.

Benedykt zaspokajamy nasze najgłębsze potrzeby. A właśnie zmediatyzowaną rzeczywistość silnie ujawnia „pragnienie łączności”, dynamizuje ją instynkt komunikowania.

Dbanie zatem o jakość komunikowania się, ufundowaną na intencji szerzenia dobra, poszanowania godności człowieka i kultury dialogu powinno stać troską każdego człowieka, który uczestniczy w cyfrowym świecie. Ale, co istotne, taka postawa mocno personalistyczna jest propozycją odważnego korzystania ze zdobyczy technologicznych bez narażania się na jej zagrożenia. Intencja dobra kierowanego wraz z komunikatem w przestrzeń mediów pozwala bez lęku z poczuciem wolności uczestniczyć w cyfrowym świecie:

Jeśli nowe technologie mają służyć dobru jednostki i społeczeństwa, ich użytkownicy powinni unikać używania słów i obrazów deprecjonujących człowieka, a zatem odrzucić wszystko to, co podsycia nienawiść i nietolerancję, zubaża piękno i intymność ludzkiej seksualności oraz wykorzystuje słabych i bezbronnych.¹⁷

Prócz budowania wspólnoty, pogłębiania przyjaźni Benedykt w nowych mediach widzi ogromny narzędziowy potencjał ewangelizacyjny. Jednakże nie kieruje swej prośby o szerzenie miłości i głoszenie Chrystusa do duchownych, ale wciąż zwraca się do ludzi młodych. Zachęca ich do dogłębnego poznania nowych technologii i empatycznego wykorzystania ich w szerzeniu Dobrej Nowiny:

Ludzkie serce gorąco pragnie świata, w którym króluje miłość, ludzie dzielą się darami, gdzie buduje się jedność, gdzie wolność odnajduje swe znaczenie w prawdzie oraz gdzie tożsamość każdego realizuje się we wzajemnym poszanowaniu.¹⁸

¹⁷ Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni...*, dz. cyt.

¹⁸ Tamże.

Podsumowanie

Benedykt dostrzega proces mediatyzacji. Obserwuje zmiany i holistycznie patrzy na zmediatyzowaną rzeczywistość, stawiając człowieka w centrum jako twórcę cyfrowego świata i użytkownika nowych mediów, czyli tego, który powinien nad nimi panować racjonalnie i empatycznie. Świat cyfrowy powinien być emanacją osoby ludzkiej. W nim powinien przejawiać się człowiek ze swoim człowieczeństwem z uwagą na Innego realizować swoją tożsamość. „Możemy z całą pewnością powiedzieć, że czyn człowieka ma charakter komunikacyjny. Jest on podstawowym działaniem medialnym, gdyż staje się on pierwszym medium osoby, która komunikuje się przez czyn, co więcej, która transcenduje siebie przez czyn”¹⁹ zauważa Michał Drożdż, badacz etycznego wymiaru mediosfery i procesu mediatyzacji.

A zatem myśl papieża dotyka kilku sfer myśli naukowej – etycznej, psychologicznej, socjologicznej – i formułuje stanowisko Kościoła do świata nowych mediów i zmian w procesie mediatyzacji. Wnioski można ująć z różnych punktów widzenia:

1. Etyki

- personalizizm fundamentem relacji w przestrzeni mediosfery;
- imperatywy dążenia do wspólnoty, komunikacji, natury ludzkiej zaszczone w człowieku przez Boga jako podstawa rozwoju nowych mediów;

2. Socjologii

- wspólnototwórcza rola nowych mediów;
- przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu;

3. Psychologii

- personalizizm w budowaniu pozytywnych relacji i przeciwdziałaniu poczuciu osamotnienia i lęku;

4. Nauki Kościoła

- afirmacja nowych technologii;
- obraz „dobra cyfrowego”.

¹⁹ M. Drożdż, *Osoba i media – personalistyczne uwarunkowania komunikacji*, [w:] A. Baczyński, M. Drożdż, *Nie lękajcie się. Jan Paweł II i media*, Kraków 2011, s. 23.

Bibliografia

Literatura źródłowa

Benedykt XVI, *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni. Orędzie papieża Benedykta XVI na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, Watykan 2009.

Literatura przedmiotowa

Baczyński A., *Nie lękajcie się mediów*, [w:] A. Baczyński, M. Drożdż, *Nie lękajcie się. Jan Paweł II i media*, Kraków 2011.

Drożdż M., *Osoba i media – personalistyczne uwarunkowania komunikacji*, [w:] A. Baczyński, M. Drożdż, *Nie lękajcie się. Jan Paweł II i media*, Kraków 2011.

Drożdż M., *The mediatization of life – an attempt to capture the phenomenon*, „Zeszyty prasoznawcze” 58 (2015) nr 1.

Fiut I., *Ontologia komunikowania. Próba projektu*, „Zeszyty prasoznawcze”, 58 (2015) nr 1.

Źródła internetowe

Polska Cyfrowa Równych Szans, <http://seniorzy.uml.lodz.pl/w-480.html> (11.10.2016).